

**8.12.22**

czwartek, godz. 19.00  
NFM, Sala Czerwona

## Eine kleine Serenade

**LutosAir Quintet:**

**Jan Krzeszowiec** – flet  
**Karolina Stalmachowska** – obój  
**Maciej Dobosz** – klarnet  
**Alicja Kieruzalska** – fagot  
**Mateusz Feliński** – róg

**Aleksander Kobus** – trąbka  
**Piotr Sałajczyk** – fortepian

### Program:

**Poldowski (Irène Wieniawska)** (1879–1932)

*Suite miniature de chansons à danser* [12']

- I. *Passemaise*
- II. *Musette*
- III. *Minuetto*
- IV. *Rigaudon*
- V. *Gigue*

**Mirosław Gąsieniec** (ur. 1954)

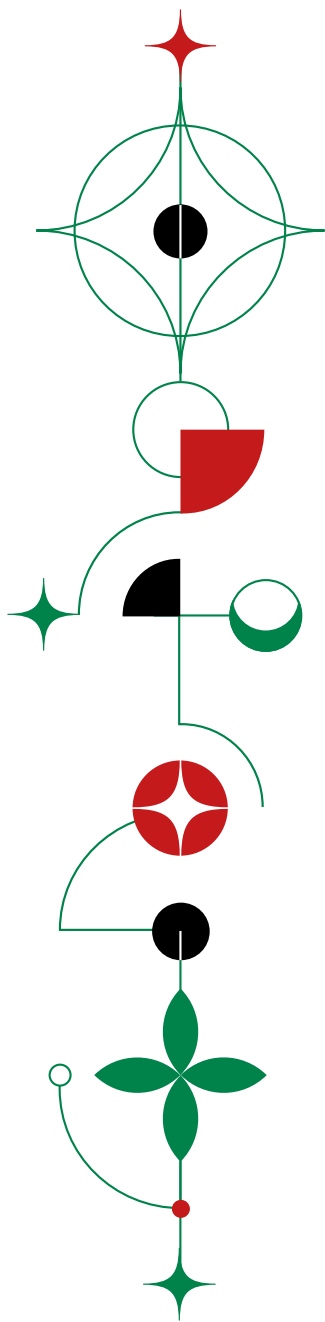
*Suita tańców na trąbkę i kwintet dęty* (prawykonanie) [10']

- I. *Bolero*
- II. *Tarantela II*
- III. *Barkarola*
- IV. *Taniec hiszpański*

**Tadeusz Szeligowski** (1896–1963)

*Sonata na flet i fortepian* [16']

- I. *Allegro moderato*
- II. *Andante cantabile*
- III. *Allegro con brio*
- IV. *Molto vivace*



**Mateusz Ryczek** (ur. 1986)

*Pieśni Aurelii* (prawykonanie) [14']

I. TUP TUP

II. HA PSI

III. NIE NIE NIE

VI. CACY

V. DAJ

VI. TAJFUN

**Karol Rathaus** (1895–1954)

*Eine kleine Serenade* op. 23 [20']

I. *Allegro*

II. *Intermezzo – andante*

III. *Tema con variazioni*

**P**odczas dzisiejszego koncertu LutosAir Quintet, Aleksandra Kobusa i Piotra Sałajczyka usłyszymy utwory polskich kompozytorów oraz jednej kryjącej się pod męskim pseudonimem kompozytorki. Nie będą to jednak dzieła pisane w stylu narodowym, a w większości w „uniwersalnym” dla dwudziestego wieku stylu neoklasycznym. Serenada – gatunek osiemnastowiecznej, plenerowej muzyki rozrywkowej – mogłaby być potraktowana jako myśl przewodnia programu, który dostarcza nader wyszukanej rozrywki.

Poldowski to pseudonim Irène Wieniawskiej, najmłodszej córki wielkiego wirtuoza skrzypiec. Wieniawska była kompozytorką, koncertującą pianistką, a także autorką kilku esejów na temat sztuki. Została zapamiętana przede wszystkim jako mistrzyni gatunku postrzeganego jako typowo „kobięcy”, czyli pieśni, mimo że uprawiała również wielkie gatunki symfoniczne. Nie do końca wiadomo, co skłoniło Wieniawską do używania pseudonimu. Z jednej strony wpływ mogło mieć zobowiązujące nazwiska ojca, ale z drugiej za niestosowne mogła uważać podpisywanie twórczości nazwiskiem swojego męża, członka brytyjskiej arystokracji. Jako Lady Dean Paul artystka prowadziła w Londynie salon, w którym często bywało małżeństwo Pawła i Zofii Kochańskich oraz Karol Szymanowski. Stylistycznie pozostawała pod wpływem muzyki francuskiej. Niestety wiele jej utworów, należących do takich

gatunków jak opera czy muzyka symfoniczna, uległo zniszczeniu podczas II wojny światowej. Historia utworu *Suite miniature de chansons à danser* wiąże się z postacią Sir Henry'ego Wooda, dyrygenta uznawanego za jednego z twórców sławnego festiwalu Proms. Zadyrygował on wykonaniem suity podczas edycji w 1912 roku w Queen's Hall (która również nie przetrwała bombardowania Londynu). Wieniawska sięgnęła po gatunek suity rozumianej jako zestaw barokowych tańców. Jest ich pięć: *Passemaise, Musette, Minuetto, Rigaudon* i *Gigue*. Wydają się pochodzić z odległej przeszłości, ale pobrzmiewa w nich też melancholia *la belle époque*.

Związany ze Śląskiem i Wrocławiem kompozytor i pianista Mirosław Gąsieniec zaczął komponować jako kilkuletni chłopiec, ucząc się w szkole muzycznej w Brzegu, skąd pochodzi. Na jego twórczy rozwój największy wpływ miał fakt, że przez osiem lat był prywatnym uczniem i stypendystą samego Witolda Lutosławskiego. Gąsieniec również sięgnął po gatunek suity, ale ułożył ją z ogniw mniej tradycyjnych. Jest ona swego rodzaju kompilacją. Kompozytor w okresie młodości, prowokowany różnymi sytuacjami twórczymi, napisał wiele utworów tanecznych (więcej nawet niż będziemy mieli okazję dzisiaj usłyszeć). Pracował między innymi jako akompaniator w balecie dziecięcym, komponował muzykę do filmów czy przedstawień teatralnych. Wiele lat później opracował dla celów edukacyjnych powstałe przy tych okazjach tańce na różne składy. Podczas dzisiejszego koncertu premierowo usłyszymy opracowanie czterech utworów na trąbkę solo z akompaniamentem kwintetu dętego. Pomysłodawcą tej wersji był trębacz Aleksander Kobus. Kolejne tańce – o zaiste zróżnicowanej proveniencji – to *Bolero, Barkarola, Tarantela* i *Taniec hiszpański*.

Tadeusz Szeligowski, autor *Sonaty na flet i fortepian*, był kompozytorem niezwykle zaangażowanym w edukację i organizację życia muzycznego. Od końca drugiej wojny światowej aż do swojej śmierci w 1963 roku intensywnie pracował nad rozwojem poznańskiego środowiska muzycznego, był inicjatorem m.in. festiwalu Poznańska Wiosna Muzyczna i Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Skomponował *Bunt Żaków*, pierwszą operę wystawioną w powojennej Polsce. Stylistycznie pozostawał pod wpływem francuskiego neoklasycyzmu (w młodości był uczniem Nadii Boulanger) i zdecydowanie odcinał się od postaw awangardowych. Czteroczęściowa *Sonata* na flet i fortepian pochodzi z 1953 roku i stanowi przykład dojrzałego stylu kompozytorskiego oraz późnego etapu rozwoju stylu neoklasycznego.

Mateusz Ryczek to twórca związany z Wrocławiem i prezes zarządu tutejszego oddziału Związku Kompozytorów Polskich. *Pieśni Aurelii* to dźwiękowy portret jego córki. O genezie utworu Ryczek pisze tak: „utwór, zainspirowany światem dziecięcych dźwięków, ujęty jest w cykl miniatur i portretuje odgłosy, zabawy i sytuacje związane

z dzieckiem mającym około dwa lata. Kompozycja nie ma jednak charakteru reportażu. Elementy dźwiękonaśladowcze mają nadać utworowi lekkości i podkreślić jego pogodny charakter. Są one jedynie punktem wyjścia dla artystycznych przetworzeń i kompozytorskiej kreacji”. Kompozycja powstała dla kwintetu LutosAir.

Urodzony w Tarnopolu Karol Rathaus był polskim kompozytorem i pianistą pochodzenia żydowskiego. Jako obywatel Galicji odebrał edukację w Wiedniu (kompozycję studiował u Franza Schreкера). Przed dojściem nazistów do władzy był uznawany za rokującą talent, później – za przedstawiciela „sztuki zdegenerowanej”. Rathausowi udało się wyemigrować z Europy i większość życia spędził w Stanach Zjednoczonych. Dziś rzadko pamięta się o nim na ziemiach ojczystych. W jego kompozycjach badacze podkreślają słyszalność tak pierwiastka żydowskiego, jak polskiego, ale *Serenade* to kolejny utwór utrzymany w uniwersalnym stylu neoklasycznym. Rathaus flirtował z postępowymi stylami przedwojnia, ale nie zrezygnował nigdy z prymatu melodyki. *Eine kleine Serenade* na klarnet, fagot, waltornię, trąbkę i fortepian powstała jeszcze w Niemczech, w 1927 roku. Wprost nawiązuje do bodaj najpopularniejszego utworu Mozarta, ale, jak się zdaje, biorąc poprawkę na epokę, w której brzmiała.

## Szymon Atys



**NFM.WROCLAW.PL**



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



**Wrocław** miasto spotkań

